

Andrzej Porębski

Uniwersytet Jagielloński

Instytucjonalne uwarunkowania komunikacji międzykulturowej (na przykładzie historycznej analizy zmian w szwajcarskich instytucjach federalnych)

Abstract

Komunikacja społeczna posiada zarówno aspekt żywiołowy, spontaniczny, jak i instytucjonalny. Obydwa te aspekty są ze sobą powiązane, wzajemnie się warunkując. Analiza jakichkolwiek procesów winna zatem uwzględniać i jeden, i drugi.

Szwajcaria słusznie uchodzi dzisiaj za przykład systematycznego podejścia do problemów wynikających z długotrwałego kontaktu kulturowego. Szwajcarzy wypracowali szereg interesujących modeli instytucjonalnych, przy pomocy których ryzyko konfliktu bywa znacząco redukowane, choć nie jest ostatecznie zlikwidowane.

Słowa kluczowe: instytucjonalizacja, komunikacja międzykulturowa, Szwajcaria

Wprowadzenie

Truizmem jest stwierdzenie, że komunikacja międzykulturowa to proces bardzo złożony i wielorako uwarunkowany. W prezentowanym tutaj tekście chciałbym skupić się na jednym tylko zespole czynników, wpływających na przebieg komunikacji międzykulturowej, a mianowicie na sformalizowanych instytucjach społecznych. Co więcej, zdając sobie sprawę, że nawet ten jeden obszar jawi się jako nader rozległy, proponuję ograniczenie się do analizy jednego konkretnego przypadku społeczeństwa wielokulturowego, jakim od kilkuset lat pozostaje Konfederacja Szwajcarska, a dokładnie rzecz ujmując – do historycznej i socjologicznej analizy instytucji federalnych, odpowiedzialnych za komunikację kulturową (lub jej brak) w tym alpejskim kraju.

Z uwagi na dynamikę procesu komunikacji kulturowej w ogóle, a w Szwajcarii w szczególności, analiza tytułowego zagadnienia podzielona została na dwie zasadnicze części. W części pierwszej uwaga skupiona będzie na kształtowaniu się instytucjonalnych uwarunkowań komunikacji kulturowej *ad intra*, czyli na rozwijanych przez całe wieki mechanizmach, umożliwiających spójność społeczeństwa, które już od końca XIV w. można uważać za istotnie zróżnicowane pod względem kulturowym. Natomiast część druga artykułu poświęcona jest tym aspektom wielokulturowości Szwajcarii, które stanowią pochodną rosnącego strumienia imigrantów

do tego kraju, a zwłaszcza tych fal imigrantów, które pochodzą z krajów kulturowo bardzo odległych.

Kształtowanie się wielokulturowej Szwajcarii *ad intra*

Od momentu zawiązania pierwszej Konfederacji trzech kantonów, czyli od podpisania przez przedstawicieli kantonów Uri, Schwyz i Unterwalden traktatu w roku 1291 aż do połowy XIV w., ten twór polityczny nie nosił znamion głębszych różnic kulturowych. Członkowie tej pierwszej Konfederacji, podobnie zresztą jak i kolejne przystępujące do niej kantony (bądź tereny uzależniane czy podbijane), to społeczności posługujące się odmianami języka niemieckiego, a z punktu widzenia tożsamości religijnej – pozostające w kręgu katolicyzmu. Dopiero przystąpienie kantonu Bern, które dokonało się w 1353 roku, otworzyło bramy Konfederacji na obszary kulturowo odmienne. Bern był bowiem związany z burgundzką przestrzenią kulturową. Wchodzenie w tę przestrzeń nie miało bynajmniej charakteru dialogu międzykulturowego, a wręcz przeciwnie – naznaczone było krwawymi walkami z Sabaudczykami. Szczególnie tzw. wojna burgundzka (1474–1477) nosiła znamiona okrucieństwa i brutalności, stając się jednym z powodów do powstania negatywnych stereotypów obydwu walczących stron. Dla Burgundczyków Szwajcarzy jawili się jako nieokrzesani wieśniacy i „niemieckie psy”, zaś dla Szwajcarów ich przeciwnicy to ludzie fałszywi i tchórzliwi. W formie dalece złagodzonej, ale wciąż negatywnej, stereotypy te obciążają po dziś dzień wzajemne stosunki społeczności niemiecko- i francuskojęzycznych Szwajcarów.

Nieco wcześniej, bo w 1403 roku, miała miejsce zbrojna wyprawa konfederatów na południe od przełęczy św. Gotharda, która doprowadziła do okresowego podporządkowania sobie terenu Leventiny, a więc obszaru, na którym mówiono po włosku. Bez mała sto lat później, w roku 1501, pod władzę Konfederacji dostały się z kolei tereny włoskojęzycznego Tessynu (Ticino). Jednak na stałe obszary włoskojęzyczne weszły w skład Konfederacji znacznie później.

Podobnie też czwarta grupa językowa, składająca się na współczesne społeczeństwo szwajcarskie, czyli Retoromanie, nie od razu stali się pełnoprawnym członkiem Konfederacji. Polityczna organizacja żywiołu retoromańskiego nabierała kształtu najpierw w formie tzw. lig, czyli quasi-feudalnych państweczek. Jako pierwsza powstała Liga Domu Bożego (1367), potem Liga Szara (1395), a wreszcie Liga Dziesięciu Jurysdykcji (1436). W 1471 roku te polityczne organizmy zjednoczyły się, przyjmując nazwę jednego z członków, tj. Ligi Szarej (*Grauerbund*). W obawie przed dominacją habsburską Szara Liga szukała wsparcia w Konfederacji. Znowu jednak upłynęło sporo czasu, zanim retoromańskie obszary stały się pełnoprawnym członkiem Konfederacji jako kolejny kanton – Gryzonia (1803).

Należy zaznaczyć, że tym rozciągniętym w czasie procesom dywersyfikowania kulturowego Szwajcarii towarzyszyło tworzenie instytucji, mających na celu zapewnienie komunikacji pomiędzy autonomicznymi uczestnikami powstającego powoli,

nowego wielokulturowego organizmu na mapie Europy, czyli – innymi słowy – instytucji mających za zadanie swoiste „zarządzanie różnicowaniem”. Pierwszym tego typu tworem był kongres delegatów poszczególnych kantonów wchodzących w skład Konfederacji, tzw. *Tagsatzung*, funkcjonujący od końca XIV w., najpierw w pustelnianej kaplicy Kinholz, a od 1415 roku w miejscowości Baden (Argowia). Konfederacja była wówczas jeszcze całością zasadniczo jednorodną kulturowo, ale pod względem struktury stanowiła związek samodzielnych kantonów, których interesy i dążenia nie zawsze pokrywały się ze sobą. Aby zabezpieczyć trwałość tego związku, koniecznym było stworzenie przestrzeni do wymiany opinii i podejmowania wspólnych decyzji. Taką przestrzeń zapewniał wspomniany właśnie kongres delegatów, *Tagsatzung*, który od samego początku kierował się zasadą jednomyślności, a nie większości. To wiązało się z koniecznością wypracowywania kompromisów. Duchowy patron wspomnianego kongresu, pustelnik Niklas von Flüe (zm. 1487), zasugerował przedstawicielom kantonów, aby zgodę przedkładali nad kłótnie i by nie mieszały się w sprawy innych. Można dopatrywać się w tych radach pierwowzoru współczesnych zasad, na których opiera się polityka wewnętrzna i zewnętrzna Szwajcarii, a mianowicie demokracji konsocjacyjnej (por. Robertson 2009; Antoszewski 1997; Saward 2010) i neutralności.

Wymienione tutaj instytucje i zasady nie miały wówczas szansy dowieść swojej skuteczności w zabezpieczaniu komunikacji międzykulturowej w ramach Konfederacji, gdyż komunikacja taka jeszcze praktycznie nie istniała. Owszem, społeczności odmienne kulturowo wchodziły w orbitę oddziaływań rodzącego się powoli państwa szwajcarskiego, ale państwo to pozostawało z gruntu niemieckie. Jak pisze szwajcarski autor: „Konfederacka zupa została przyprawiona szczyptą «włoskości», ale tylko niemieckojęzyczni Szwajcarzy mieli tu cokolwiek do powiedzenia. To samo zjawisko będziemy potem obserwować przy ekspansji konfederacji na obszary francuskojęzyczne – kraj stawał się [coraz bardziej] wielojęzyczny, ale państwo pozostawało niemieckie” (Büchi 2000, s. 45). Fryburg na przełomie XV i XVI w. był zdominowany językowo przez ludność niemieckojęzyczną, język francuski rugowano na siłę. Znaczące rody fryburskie zmienczały swoje nazwiska. W 1583 r. patrolowano Fryburg dniem i nocą, i karano tych, którzy się odważyli mówić lub śpiewać po francusku. Jeśli w ogóle można mówić o jakiejś wielokulturowości w XV-XVI wiecznej Szwajcarii, to przypomina ona model wielokulturowości państwa narodowego (Walzer 1999, s. 22–50).

Nową jakość w funkcjonowaniu Szwajcarii jako tworu wielokulturowego przyniosła ze sobą reformacja. Nie wchodząc w szczegółowy opis przebiegu tego religijnego i społecznego przełomu wypada stwierdzić, że w wyniku reformacji szwajcarskie społeczeństwo uległo na kolejne wieki podziałowi na zwolenników i przeciwników Huldrycha Zwinglego oraz Jana Kalwina, czyli czołowych reformatorów w tym kraju. Podział ten, nie mający zasadniczo charakteru geograficznego, a raczej socjologiczny, polegał na pozostaniu około połowy Szwajcarów przy Kościele katolickim, a utworzeniu przez pozostałą połowę wspólnot Kościoła

ewangelicko-reformowanego. Społeczności te, mniej więcej równe pod względem ilościowym, nie były już równe jeśli chodzi o ich status społeczny. Protestanci, zamieszkujący raczej duże ośrodki miejskie, byli w konsekwencji bardziej zamożni, lepiej wykształceni, i co za tym idzie – bardziej otwarci na zmianę. Natomiast katolicy, skupieni w kantonach wiejskich, byli stroną słabszą, uboższą, przywiązaną do tradycji. Na szczęście, poza kilkoma epizodami, Szwajcarzy nie przenieśli konfliktów religijnych na pola bitewne. Stan osiągnięty w latach trzydziestych XVI w., a więc podział społeczeństwa na część katolicką i reformowaną, przetrwał w zasadzie do czasów współczesnych. O zmianach w tym zakresie mowa będzie w dalszych partiach tekstu.

Nader interesująca jest natomiast, z punktu widzenia tytułowego problemu prowadzonej tutaj analizy, forma instytucjonalizacji wskazanej powyżej, co najmniej dwuwymiarowej szwajcarskiej wielokulturowości, tj. zróżnicowania językowego i wyznaniowego. Instytucjonalizacja ta dokonywała się po części powoli, spontanicznie, oddolnie, ale swoją ostateczną formę przyjęła w następstwie wydarzeń, jakie rozegrały się w Szwajcarii na przełomie XVIII i XIX w., a mianowicie interwencji wojsk francuskich (1798) i wywołanych przez tę interwencję następstw. Najważniejsze z nich to – nieudana wprawdzie, ale brzemienna w skutki – próba zmiany ustroju Szwajcarii z federalnego na republikański. Narzucona Szwajcarom konstytucja uznała dwa języki za urzędowe – niemiecki i francuski. Zaledwie kilka lat po francuskiej inwazji zrównano status dotychczasowych trzynastu kantonów oraz terenów sprzymierzonych bądź uzależnionych od Konfederacji. W 1803 r., i niedługo potem, bo w 1815 r., do pozycji równoprawnych członków Związku awansowało 9 kolejnych kantonów (Sankt Gallen, Gryzonia, Argowia, Turgowia, Tessyn, Vaud, Valais, Neuchatel i Genewa), zamykając ostatecznie ponad pięćsetletni proces rozwoju terytorialnego Szwajcarii¹. Przez równo pół wieku (1798–1848) w Szwajcarii dochodziło do wielokrotnych kryzysów politycznych, walk wewnętrznych, uchwalania kolejnych konstytucji, i do sporów o kształt nowoczesnego państwa szwajcarskiego. Ten trudny okres zakończył się w czerwcu 1848 r. przyjęciem ustawy zasadniczej, zaakceptowanej ostatecznie przez naród we wrześniu tegoż roku, po pomyślnym przebiegu referendum konstytucyjnego. Ustawa ta, nadając kształt podstawowym instytucjom politycznym Konfederacji, ustawodawczym – dwuizbowy parlament, wykonawczym – Rada Związkowa, i sądowniczym – Sąd Związkowy, odniosła się też do faktycznej wielojęzyczności państwa i ustanowiła trzy języki urzędowe: niemiecki, francuski i włoski. Retoromański musiał czekać na uznanie konstytucyjne jeszcze wiele lat. Zróżnicowanie religijne także pozyskało sankcję na poziomie konstytucji, jakkolwiek obejmowała ona tylko katolicyzm i protestantyzm.

Można zatem stwierdzić, że w połowie XIX w. zwieńczony został wielowiekowy proces formułowania zasad i instytucji, tworzących ramy do komunikacji

¹ W 1976 r. powstał jeszcze kolejny, 26. kanton Konfederacji Szwajcarskiej, ale w drodze wydzielenia go z terenu kantonu Bern.

międzykulturowej pomiędzy trzema największymi grupami językowymi i dwiema największymi grupami wyznaniowymi Szwajcarii w wymiarze wewnętrznym, *ad intra*. Wspólnym mianownikiem tych regulacji stało się równoprawne uczestnictwo w życiu społeczno-politycznym państwa różnych grup społecznych, tworzących się na podstawie kultury (języka) lub religii.

Na koniec tej części rozważań wypada dodać, że jeszcze w początkach XIX w. Szwajcaria nie była krajem tak zamożnym, jak jest dzisiaj. Dopiero w 1890 roku odnotowano po raz pierwszy dodatnie saldo migracji. Wcześniej wielu Szwajcarów opuszczało swój kraj w poszukiwaniu pracy i chleba. Imigracja do Szwajcarii miała natomiast głównie charakter polityczny. Ta sytuacja zaczęła się zmieniać wraz z rozwojem gospodarczym państwa, i w konsekwencji doprowadziła do przekształceń struktury narodowościowej społeczeństwa szwajcarskiego w tym sensie, że obok tradycyjnych grup narodowych – niemieckiej, francuskiej, włoskiej i retoromańskiej – pojawiła się rosnąca liczbowo i coraz bardziej zróżnicowana kulturowo grupa obcokrajowców. Jej udział w dzisiejszym (2014) społeczeństwie szwajcarskim wynosi już ok. 23%. Jak przebiega proces kontaktu tych dwóch społeczności i jak jest on instytucjonalizowany? – oto przedmiot analizy w kolejnej części artykułu.

Kształtowanie się wielokulturowej Szwajcarii *ad extra*

Fale napływu obcokrajowców do Szwajcarii miały bardzo zróżnicowany charakter i pojawiały się w różnych okresach czasu.

Pierwsza znacząca fala imigrantów pojawiła się po roku 1685 r., w następstwie odwołania edyktu nantejskiego przez francuskiego króla, Ludwika XIV. Tysiące francuskich protestantów opuściło swoją ojczyznę, kierując się do Anglii, Prus, Niderlandów i Szwajcarii. Genewa przyjęła 8 tysięcy uciekinierów, Lozanna – 17 tysięcy. W sumie w Szwajcarii znalazło schronienie ponad 50 tysięcy hugenotów, a była to zamożna elita przemysłowa ówczesnej Francji, która wywarła znaczący wpływ na rozwój takich gałęzi szwajcarskiej gospodarki jak bankowość, produkcja zegarków, przemysł tekstylny czy związana z nim hodowla jedwabników.

Kolejna liczna fala obcokrajowców przybyła do Szwajcarii po roku 1815, chroniąc się przed prześladowaniami ze strony przywróconych na trony europejskich monarchów. Nieco później, w okresie Wiosny Ludów, znów pojawiły się w Szwajcarii rzesze uciekinierów z różnych krajów europejskich. Odsetek obcokrajowców wzrósł wówczas do 3%.

Druga połowa XIX w. zaznaczyła się w Szwajcarii szybkim rozwojem gospodarczym, co spowodowało wzrost zapotrzebowania na siłę roboczą, którego nie były w stanie zaspokoić zasoby wewnętrzne. Obok wzmiankowanej wcześniej imigracji politycznej pojawia się zatem nowa jakość w szwajcarskim społeczeństwie – strumień imigracji ekonomicznej, który powoli, ale zdecydowanie wpłynął na zmianę oblicza społeczeństwa w tym kraju w kolejnych dekadach.

Z początku imigranci zarobkowi rekrutowali się z obszarów pogranicznych Francji, Niemiec, Austrii i – nieco później – także z Włoch. Warto zauważyć, że wszystkie te kraje były kulturowo zbliżone do Szwajcarii, językiem urzędowym był w nich któryś z języków używanych także w Konfederacji. Jak wspomniano powyżej, dopiero w 1890 r. saldo migracyjne Szwajcarii przyjęło wartość dodatnią.

Obecność coraz większej grupy obcokrajowców w Szwajcarii dość szybko stała się przedmiotem publicznej dyskusji. W debacie tej pojawiło się słowo-klucz: *Überfremdung* (nadmierna obecność obcych w społeczeństwie), które na długie lata stało się swoistym emblematem niechętnych postaw wobec napływu imigrantów. Chociaż odsetek obcokrajowców był w Szwajcarii jeszcze wciąż niewielki (1850 – 3%; 1870 – 5,7%), to osiedlali się oni głównie w dużych ośrodkach miejsko-przemysłowych, gdzie byli coraz bardziej widoczni. Reakcją rządu na pojawiające się w niektórych miejscach niepokoje społeczne było wydłużenie okresu pobytu wymaganego do naturalizacji imigrantów – z 2 do 4 (1917), a potem (1922) do 6 lat, oraz powołanie specjalnej federalnej formacji policyjnej, tzw. *Fremdepolizei* (policja ds. obcokrajowców), która miała zapobiegać wspomnianemu wyżej zagrożeniu ze strony „nadmiernej obecności obcych w społeczeństwie”.

Na przełomie XIX i XX w. ukształtowały się w szwajcarskim społeczeństwie główne nurty w dyskusji nad imigrantami: nurt liberalny, który wyrażał interesy przemysłowców poszukujących taniej siły roboczej do swoich fabryk i szerczący wiarę w szybką asymilację obcokrajowców; nurt konserwatywny, mający na uwadze tradycyjne wartości społeczeństwa chłopskiego, sceptyczny wobec jakoby bezproblemowej asymilacji, oraz nurt nacjonalistyczno-ksenofobiczny, wrogi w stosunku do obcych, o ile ci nie poddadzą się całkowitej asymilacji ze społeczeństwem szwajcarskim, co – jak wiadomo – jest w skali masowej warunkiem niezwykle trudnym do spełnienia.

Rozpoczęta w 1924 r. dyskusja nad uregulowaniem kwestii związanych z imigracją, kiedy to rząd sformułował inicjatywę opracowania stosownej ustawy federalnej, doprowadziła do uchwalenia takiej ustawy w 1931 r. Przyjęto wtedy tzw. *Federalną Ustawę o Pobytku i Osiedlaniu się Cudzoziemców*. Ten akt wyznaczył zasady polityki Szwajcarii w stosunku do obcokrajowców na ponad siedem dekad. Wspomniany akt prawny był w pewnym stopniu owocem kompromisu pomiędzy wspomnianymi wyżej odmiennymi nurtami społecznej dyskusji, ale trudno oprzeć się wrażeniu, że nurt konserwatywny skuteczniej niż pozostałe doprowadził do uwzględniania swoich postulatów, nadając temu dokumentowi charakter raczej restryktywny niż liberalny.

Okres II wojny światowej stanowił poważne wyzwanie dla szwajcarskiej polityki imigracyjnej, a w szczególności azylowej. Użyte wówczas hasło: *das Bott ist voll* (łódź jest pełna) służyło usprawiedliwieniu dla zamknięcia granic oraz deportacji wielu uciekinierów, którzy znaleźli się w Szwajcarii przed wybuchem wojny. Za tę niehumanitarną postawę przeproszał wiele lat później (1995) prezydent kraju.

W latach powojennych Szwajcaria doświadczała bardzo dynamicznego rozwoju gospodarczego. Dysponowała bowiem nienaruszoną infrastrukturą przemysłową z jednej, a ogromnym popytem ze zniszczonych wojną gospodarek europejskich z drugiej strony. Taka sytuacja w naturalny sposób doprowadziła do zapotrzebowania na obcą siłę roboczą. Chcąc je zaspokoić w sposób uporządkowany, władze Szwajcarii zdecydowały się na tzw. politykę otwartych drzwi, której podstawą miały być umowy zawierane z krajami stanowiącymi rezerwuar taniej siły roboczej. Pierwszą taką umowę podpisano z Włochami w 1948 roku. Miała ona charakter restryktywny. Starano się bowiem potraktować imigrantów jako elastyczny, tymczasowy bufor, który zaspokajałby potrzebę rąk do pracy, ale w okresie spadku zapotrzebowania dałby się łatwo usunąć z rynku pracy. W tym celu wprowadzono trzy kategorie pozwoleń na pracę (A – sezonowe, B – roczne i C – stałe), obwarowując możliwość stałego osiedlenia się w Szwajcarii stosunkowo ostrymi warunkami.

Praktyka życia społecznego wykazała wkrótce, że zarysowane powyżej intencje władz szwajcarskich nie były łatwe do urzeczywistnienia. Odsetek obcokrajowców rósł nieprzerwanie, zaś dodatkowe uwarunkowania prawne, takie jak możliwość łączenia rodzin, przedłużania pobytu itp. sprawiły, że tymczasowość pobytu imigrantów okazała się mrzonką. Już w 1964 roku w oficjalnym biuletynie rządowym znalazło się stwierdzenie o stałej obecności obcokrajowców. Wyrazem tej świadomości była też umowa z kolejnym państwem dostarczającym robotników – Hiszpanią (1961) oraz nowelizacja umowy z Włochami (1965). Ta ostatnia umowa wywołała zresztą gorące komentarze w mediach i widoczny niepokój w społeczeństwie. Wtedy też znany szwajcarski pisarz, dramaturg, architekt i wybitny intelektualista, Max Frisch, wypowiedział słynne zdanie: „Wołano o siłę roboczą, a przyjechali ludzie” (Dejung 1984, s. 165). Zdanie to bywa często przywoływane jako skrótowa diagnoza coraz bardziej widocznej obecności imigrantów także w innych społeczeństwach europejskich, takich jak Niemcy, Francja czy Holandia.

Rosnący nieprzerwanie odsetek obcokrajowców zaczął budzić niepokój w społeczeństwie szwajcarskim, zwłaszcza w środowiskach pravicowych. Do publicznej debaty wróciło pojęcie *Überfremdung* (czyli „zalewu przez obcych”) z przełomu wieków, pojawiły się także oddolne inicjatywy ustawodawcze, zmierzające do ograniczenia imigracji zarobkowej (1965, 1969 i później).

Warto zauważyć, że począwszy od lat 60. XX w. krąg imigrantów, przybywających do Szwajcarii, powiększał się nie tylko ilościowo, ale także różnicował wewnętrznie. O ile bowiem dotychczasowi *gastarbeiterzy* rekrutowali się niemal wyłącznie z krajów sąsiednich – Włoch, Francji i Niemiec, a więc z krajów, gdzie mówi się w którymś z języków narodowych i urzędowych Szwajcarii, to teraz coraz częściej przybywali imigranci z krajów bardziej odległych; zrazu jeszcze z krajów o tradycji chrześcijańskiej (Hiszpanii czy Portugalii), ale potem także z regionów muzułmańskich i innych, stanowiących dla rodzimej kultury szwajcarskiej prawdziwą egzotykę. To w istotny sposób wpłynęło na odbiór faktu imigracji przez społeczeństwo miejscowe.

Rząd nieustannie podejmował próby utrzymania kontroli nad napływem obcokrajowców. Wprowadzano kolejne wersje polityki imigracyjnej i przynależnych jej narzędzi: zasadę asymilacji i integracji, zasadę kwot imigracyjnych, Centralny Rejestr Obcokrajowców itp. Nigdy jednak polityka ta nie przynosiła oczekiwanych skutków. Z niewielkimi wyjątkami (spowodowanymi głównie ogólnoświatowym kryzysem naftowym na przełomie lat 70. i 80.) odsetek obcokrajowców w społeczeństwie szwajcarskim wzrastał. I rosła też świadomość, że Szwajcaria nie jest w stanie dowolnie sterować tym procesem. Tak więc ciągnące się od lat napięcie pomiędzy niechęcią do obcokrajowców a dążeniem do politycznego uregulowania kwestii związanych z imigracją nie miało szans na rychłe rozwiązanie. Przykładem takiego iluzorycznego dążenia może być wydane w 1968 r. przez szefa *Fremdepolizei* w Zurychu rozporządzenie, określające 21 kryteriów badania obcokrajowców pod kątem możliwości udzielenia im pozwolenia na naturalizację. Były to m.in.: „znajomość języka, posiadanie mieszkania na własność, dobre dochody, zdolność inwestycyjna, respektowanie prawa, nie wywieszanie wypranych ubrań w oknie, odstawianie odpadów we właściwym miejscu i czasie, nie wałęsanie się po dworcach, nie dopuszczanie się kradzieży jabłek” (D’Amato 1998, s. 213).

W 1970 r. powołano do życia Federalną Komisję ds. Obcokrajowców (*Eidgenössische Ausländerkommission*), czyli rządowy zespół ekspertów, który miał za zadanie znaleźć receptę na skuteczną integrację imigrantów ze społeczeństwem szwajcarskim. Zaproponowane przez ten zespół rozluźnienie procedur naturalizacyjnych w odniesieniu do młodych przybyszów zostało jednak odrzucone w referendum w 1983 r.

W 1985 r. rząd federalny zainicjował specjalny narodowy projekt badawczy pod nazwą „Kulturowa różnorodność i tożsamość narodowa”, zaś dziesięć lat później kolejny „Migracje i stosunki międzykulturowe”.

Należy dodać, że analizowana dotychczas imigracja ekonomiczna, chociaż liczebnie dominująca, nie wyczerpuje listy czynników wpływających na kulturowe zróżnicowanie społeczeństwa szwajcarskiego i wynikającą z niego potrzebę komunikacji międzykulturowej. Uwzględnić należy także zjawisko azylu politycznego, do którego Szwajcaria jako kraj neutralny jest na swój sposób zobligowana. Podobnie jak w przypadku imigracji ekonomicznej, do lat 80. XX w. wnioski o azyl nie stanowiły istotnego problemu społecznego. Ale w ostatnich dwóch dekadach XX w. sytuacja zmieniła się znacząco. O ile jeszcze w 1975 r. złożono w Szwajcarii 1324 wnioski o azyl, z czego ponad 90% załatwiono pozytywnie, to już w 1991 r. wniosków pojawiło się 41 629, ale załatwiono pozytywnie tylko 3% (Linder 1996, s. 69).

Wspomniana wyżej *Ustawa o Pobytku i Osiedlaniu się Cudzoziemców* z 1931 r. doczekała się następcy w postaci *Prawa o Cudzoziemcach* (*Auslaendergesetz*), przyjętego w 2005 r., a zatwierdzonego w referendum rok później, wraz z nowym prawem azylowym. Te w istocie dosyć restryktywne regulacje prawne spotkały się z krytyką wielu środowisk w Szwajcarii i poza nią, tym niemniej, jako przyjęte w referendum, obowiązują do dzisiaj.

Zakończenie

Wydaje się, że kończąc ten z natury rzeczy skrótowy przegląd instytucjonalnych uwarunkowań komunikacji międzykulturowej na przykładzie Szwajcarii, należy wskazać jeszcze dwa istotne posunięcia. Otóż w 2008 r. doszło do połączenia Federalnej Komisji ds. Obcokrajowców (*Eidgenössische Ausländerkommission*) i Federalnej Komisji ds. Uciekinierów (*Eidgenössische Flüchtlingskommission*) w Federalną Komisję ds. Migracji (*Eidgenössische Kommission für Migrationsfragen*), co znamionuje rosnącą świadomość potrzeby kompleksowego podejścia do problemów migracji².

Z drugiej jednak strony nie sposób pominąć wydarzenia, jakie miało miejsce w listopadzie 2009 r., a mianowicie referendum w sprawie zakazu budowania minaretów (szerzej o tym: Porębski 2012). Wynik głosowania sprawił, że w konstytucji Konfederacji Szwajcarskiej umieszczono zapis, iż budowa minaretów jest w tym kraju zakazana.

Dwa przywołane powyżej wydarzenia są nader symptomatyczne, także dla tytułowego wątku prezentowanego tutaj opracowania. Pokazują one bowiem, iż:

1. Instytucjonalny kontekst komunikacji międzykulturowej w istotny sposób wpływa na przebieg kontaktu między grupami w społeczeństwie zróżnicowanym kulturowo. Budowanie struktur szwajcarskiej wielokulturowości zapoczątkowane jeszcze w XIV w., a zwieńczone powstaniem nowoczesnego państwa federalnego w połowie XIX w., państwa, które także i w późniejszych okresach potwierdzało otwartość na kulturowo zróżnicowaną tożsamość swoich mieszkańców, podnosząc do rangi języka urzędowego najpierw język włoski, a ostatnio także retoromański, było możliwe właśnie dzięki stworzeniu trwałych, ale zarazem elastycznych instytucji społecznych.
2. Proces instytucjonalnego regulowania komunikacji międzykulturowej nigdy nie może zostać uznany za ostatecznie zakończony, jako że życie jest zawsze bogatsze niż struktury. Nowe zjawiska, wykraczające swym zakresem poza granice państwa, regionu i kontynentu (np. globalizacja, globalne migracje, globalne konflikty, ochrona praw człowieka) wymagają mierzenia się na nowo z niespotykanymi wcześniej wyzwaniami, bez przesądzania ostatecznego rezultatu.

Bibliografia

- Antoszewski A. (1997). *Modele demokracji przedstawicielskiej*. W: A. Antoszewski, R. Herbut (red.), *Demokracje zachodnioeuropejskie. Analiza porównawcza*. Wrocław.
- Büchi M. (2000). *Röstigraben. Das Verhältnis zwischen deutscher und französischer Schweiz. Geschichte und Perspektiven*. NZZ Verlag, Zürich 2000.

² Nb. Komisja ta wydaje dwie ważne dla badań migracyjnych serie wydawnicze: *Terra Cognita* oraz *Materialien zur Migrationspolitik*.

- D'Amato Ch. (1998). *Vom Ausländer zum Bürger. Der Streit um die politische Integration von Einwanderern in Deutschland, Frankreich und der Schweiz*. LIT Verlag: Münster-Hamburg-London.
- Dejung Ch. (1984). *Schweizer Geschichte seit 1945*. Verlag Huber: Frauenfeld.
- Held D. (2010). *Modele demokracji*. Kraków.
- Linder W. (1996). *Demokracja szwajcarska. Rozwiązywanie konfliktów w społeczeństwie wielokulturowym*. Rzeszów: Wydawnictwo Wyższej Szkoły Pedagogicznej.
- Porębski A. (2012). *Zróżnicowanie religijne Szwajcarii. Problem muzułmanów*. W: *Polityka wielokulturowości a migracje*, M. Bieńkowska i A. Sadowski (red.). Białystok: Wydawnictwo Uniwersytetu w Białymstoku.
- Robertson D. (2009). *Słownik polityki*, Wydawnictwo *Sic!*. Warszawa.
- Saward M. (2008). *Demokracja*. Warszawa.
- Walzer M. (1999). *O tolerancji*. Warszawa: Państwowy Instytut Wydawniczy.

Institutional Conditions of Intercultural Communication (Based on Historical Analysis of Changes in Swiss Federal Institutions)

Abstract

Social communication is not only unrestrained, spontaneous, but also institutional. These aspects are interrelated, mutually conditioned. Analysis of any process must, therefore, take into account both of these aspects.

Today, Switzerland is rightly regarded as an example of the systematic approach to problems arising from long-term cultural contact. The Swiss have developed a number of interesting institutional models by which the risk of conflict is at times significantly reduced, though it has not been fully eliminated.

Key words: institutionalization, intercultural communication, Switzerland